

POMORZE ZACHODNIE JEDNOŚĆ

Solidarność MIESIĘCZNIK ISSN 0208-7804

Nr 4 (477)/2024

czerwiec-lipiec 2024

Rok XLIII

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl

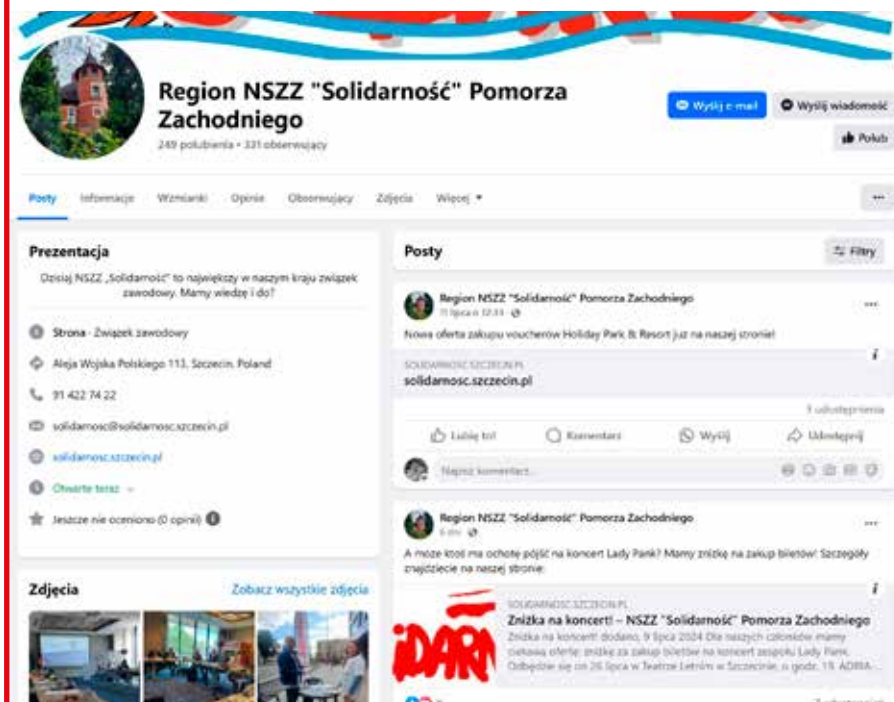
Chcemy referendum!



**Zapraszamy na naszą stronę internetową
www.solidarnosc.szczecin.pl**



**Znajdź nas na Facebooku:
Region-NSZZ-Solidarnosc-Pomorza-Zachodniego**



W NUMERZE:

- Dlaczego zbieramy podpisy?** – str. 3
- Przewodniczący Zarządu Regionu o Zielonym Ładzie** – str. 4
- Upadek przemysłu i rolnictwa** – str. 5
- Wysokie ceny energii** – str. 6
- Gdzie oddać podpis?** – str. 7
- Czerwiec z problemami** – str. 8-9
- Kłopoty w Policach** – str. 10
- Co dalej z PKP Cargotabor?** – str. 11
- O parkach i Odrze** – str. 12
- Wybory w Autodocu** – str. 13
- Praca wakacyjna dzieci i młodzieży** – str. 14-15
- Festyn w Lubczynie** – str. 16
- Spotkanie w Noratelu** – str. 17
- Szkolenia w ZR** – str. 17
- Prawnik radzi** – str. 18

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku
Redaktor naczelny: Katarzyna Stróżyk;
Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;
e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Numer zamknięto: 18.07.2024 r. Do druku oddano 18.07.2024 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: MarMedia sp. z o.o. Nowogard

Zbieramy podpisy!

Trwa akcja zbierania podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie uchylecia zapisów Zielonego Ładu. Przedstawiciele naszego związku zbierali je w swoich zakładach pracy oraz na ulicach, wśród mieszkańców swoich miast. W Szczecinie były to dwa punkty w centrum- Brama Portowa i plac Adamowicza.

Mimo okresu urlopowych i wakacyjnych wyjazdów, udało się zgromadzić ponad siedem tysięcy podpisów. My spytaliśmy naszych zbierających o przyczyny, dla których zaangażowali się w akcję.



Grażyna Balicka

– członkini Zarządu Regionu:

- Każdy członek Zarządu Regionu powinien się angażować w związkowe akcje, dlatego zbierałam podpisy na szczecińskiej Bramie Portowej. Referendum jest najwyższą formą demokracji, dajmy więc społeczeństwu szansę wypowiedzieć się w sprawie Zielonego Ładu. „Solidarność” od ponad dziesięciu lat ostrzegała przed skutkami tak radykalnej polityki klimatycznej. Wszyscy boimy się drożyzny, gwałtownych podwyżek cen energii, żywności, transportu, upadku firm i całych gałęzi przemysłu. Skoro mamy szansę przeciwko temu zaprotestować – zrobmy to!



Łukasz Stefański

– członek prezydium Zarządu Regionu:

- Popieram wniosek o przeprowadzenie referendum i z pełnym przekonaniem zbieram podpisy w sprawie wniosku o jego przeprowadzenie. Zielony Ład to nic innego jak drożyzna, narastająca bieda, upadki kolejnych firm, ludzkie dramaty. Nie zgadzam się z odgórnym narzucaniem jakim samochodem mam jeździć i czym ogrzewać mój dom. Nie zgadzam się na horrendalne podwyżki prądu i żywności. W naszym wspólnym interesie jest zaprotestować przeciwko takiej polityce klimatycznej.



Przemysław Mazur

– zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu:

- Podczas naszej ulicznej akcji nie odnotowaliśmy żadnych incydentów czy problemów. Ludzie chętnie podchodzili i podpisywali się pod petycją. Inicjatywa cieszy się zainteresowaniem, a to bardzo dobrze. Chcemy obalić Zielony Ład albo przynajmniej zmienić warunki go dotyczące. Przecież skutki tej polityki już widać: przez rosnące ceny emisji CO2 kolejne duże zakłady mają poważne problemy. To powoduje reakcję łańcuchową: upadek kolejnych przedsiębiorstw, wzrost cen, szybsze tempo ubożenia. Ponieważ ta sprawa dotyczy wszystkich, zależy nam, by obywatele wypowiedzieli się w referendum.



Przewodniczący Zarządu Regionu o Zielonym Ładzie

Przedstawiamy poniżej wypowiedź przewodniczącego ZR – Mieczysława Jurka, zachęcającą do składania podpisów pod obywatelskim wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie zapisów Zielonego Ładu:



- Wciąż zbieramy podpisy pod obywatelskim wnioskiem o referendum w sprawie Zielonego Ładu. Robimy to, ponieważ uderza on w pracowników wszystkich branż i we wszystkich obywateli. **Protestujemy przeciwko nakazom zakładania pomp ciepła czy fotowoltaiki, przeciwko zakazowi używania samochodów spalinowych i wielu innym absurdom, prowadzących do jednego: kolosalnych podwyżek.** Wszyscy poniesiemy koszty dostosowania się do unijnych rygorów, bo **wyższe koszty energii i ogrzewania, to jednocześnie wyższe koszty żywności, transportu, produkcji.**

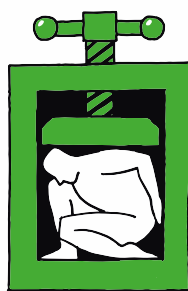
Sprzeciwiamy się również opłatom za emisję CO₂. Europa produkuje 7 procent emisji gazów cieplarnianych na świecie. Uznawanie dwutlenku węgla, będącego przecież częścią ziemskiej atmosfery, za wybitnie szkodliwy i okładanie jego emisji finansowymi sankcjami to zwyczajny absurd, prowadzący do upadku polskich firm energetycznych. Tę nieprawdziwą unijną retorykę, jak zauważamy, przyjęła młodzież.

Podczas akcji zbierania podpisów,

spotykamy się z różnymi obawami. Największą jest podawanie danych osobowych, w tym numeru PESEL. **Zapewniam, że nikt z zebranych danych nie będzie robił użytku.** Po zakończeniu akcji, listy z podpisami zostaną przekazane do Sejmu. Jeśli jednak ktoś - mimo naszych zapewnień - boi się wykorzystania jego danych przez oszustów, to jest możliwość zastrzeżenia numeru PESEL. Robi się to w urzędzie gminy, po-

przez portal www.gov.pl lub aplikację mObywatel.

Rozumiejąc potrzebę ochrony przyrody i klimatu, zwracamy uwagę, że Polska, która musiała zmagać się z komunistycznym reżimem, dużo później rozpoczęła proces dostosowywania swojej gospodarki do unijnych zmian. **Odzyskanie przez „Solidarność” wolności i demokracji, nie może być dla nas karą, powodującą zubożenie i wykluczenie.**



ZATRZYMAJ ZIELONY ŁAD

PODPISZ, ZANIM ZRUJNUJĄ CI ŻYCIE

www.preczzzielonymladem.pl

☠ **Zniszczenie polskiego rolnictwa**

☠ **Drogi prąd i ciepło. Zakaz ogrzewania gazem i węglem**

☠ **Zakaz aut spalinowych. Gigantyczne opodatkowanie paliw**

☠ **Przymusowe dostosowanie budynków do „zeroemisyjności”**

☠ **Upadek lub ucieczka przemysłu. Bezrobocie**

☠ **Drożyzna w sklepach. Ogromne koszty transportu**

PODPISZ WNIOSEK O REFERENDUM OGÓLNOKRAJOWE W SPRAWIE ZIELONEGO ŁADU

NSZZ
SOLIDARNOŚĆ

NSZZ RI
SOLIDARNOŚĆ

Upadek przemysłu i rolnictwa

Skrajne pomysły wcielane w życie w ramach krucjaty klimatycznej mogą oznaczać koniec wielu europejskich branż.

Rolnictwo

Jeżeli chodzi o rolnictwo, to przede wszystkim zmieniony ma zostać model „intensywnego użytkowania gruntów” kosztem zwiększenia powierzchni lasów. Ponadto w strategii ochrony gleb uwzględniono przywrócenie 10% użytków rolnych „cech krajobrazu o dużej różnorodności” oraz zapobieganie przekształcaniu użytków zielonych w grunty orne. W dokumencie stawiany jest również nacisk na ochronę i przywracanie terenów bagiennych i torfowych. Dodatkowo do 25% zwiększony ma zostać udział upraw ekologicznych. **Środki ochrony roślin mają zostać zredukowane o 50%, a nawozy sztuczne o 20%.**

Przemysł ciężki

Uderzenie nastąpi jednak nie tylko w rolników. Na początku lutego Parlament Europejski, realizując strategię, wprowadził dyrektywę dotyczącą systemu handlu uprawnieniami do emisji, obejmującą między innymi cały sektor budowlany, znaną jako ETS2, która nakłada dodatkowe opłaty od 2027 roku.

Dotychczasowy system handlu uprawnieniami (ETS1) obejmował głównie przemysł, m.in. górnictwo czy hutnictwo, który musiał przedstawić uprawnienia do emisji za każdą tonę CO₂ wyemitowaną do atmosfery. Do 2030 roku nowymi opłatami mają zostać objęte wszystkie budynki, także budownictwo mieszkalne. Nowa opłata, zgodnie z unijną dyrektywą, będzie miała wpływ na nawet 17 milionów gospodarstw domowych, co odpowiada liczbie wszystkich budynków ogrzewanych w Polsce gazem lub węglem. Według danych Warszawy



Enterprise Institute przeciętne gospodarstwo domowe zapłaci za uprawnienia około 1560 zł rocznie już za 6 lat.

Branża transportowa

Zielony Ład w swoich założeniach uderzy także w kołową branżę transportową, która wnosi około 5% do unijnego PKB. Unia Europejska chce, aby do 2050 roku o 90% zredukowano emisję gazów cieplarnianych związaną z tym rodzajem transportu. Pomóc ma temu stopniowa eliminacja samochodów z silnikami spalinowymi (w tym także hybrydowych), które nie będą produkowane po 2035 roku na terenie UE. To nie koniec kłopotów dla tej branży. Ma ona bowiem zostać także objęta opłatami wynikającymi z EU ETS. Dodatkowe opłaty mają być stosowane jako kara dla operatorów, którzy nie zdecydowali się przejść na ekologiczne pojazdy. Ucierpi także transport morski. Nowe przepisy przewidują bowiem stopniowe wprowadzanie do niego opłat EU ETS. Branża lotnicza

systemem tym objęta jest już od 2012 roku, ale także tutaj nastąpią zmiany. Od 2025 roku europejskie linie lotnicze będą musiały kupować uprawnienia do emisji dwutlenku węgla dla wszystkich swoich lotów, płacąc karę za swój „negatywny wpływ na klimat”. Obecnie prawa do emisji dla około połowy lotów są bezpłatne.

Produkcja

Europejski Zielony Ład spowoduje drastyczne wygaszanie zdolności produkcyjnej w Europie. Koincydencja z tym, że rolnicy protestują także przeciwko niekontrolowanemu importowi z Ukrainy nie jest przypadkowa. Producenci z państw trzecich już teraz zwolnieni są z wielu ograniczeń, które obowiązują na terenie Unii Europejskiej, a sytuacja jeszcze się pogorszy. Może to doprowadzić do tego, że działania te zamiast spowodować, że na nasze stoły będzie trafiać bardziej ekologiczna żywność, będziemy mieli ją importowaną i dużo gorszej jakości, aby wypełnić lukę.

Warto także zwrócić uwagę, że działania podejmowane w ramach EZŁ globalnie nie mają większego sensu z uwagi na zjawisko tzw. ucieczki emisji. Często sektory emitujące gazy cieplarniane zamiast czynić swoją działalność ekologiczną, po prostu przenoszą ją do państw, gdzie normy są dużo łagodniejsze. Oznacza to, że globalnie nie tylko nie zmienia się ilość wydzielanych gazów cieplarnianych, a wręcz może ona wzrastać z uwagi na przenoszenie branż do państw mniej dbających o środowisko.

www.solidarnosc.org

Wysokie ceny energii

Eksperti ostrzegają, że wprowadzenie Europejskiego Zielonego Ładu spowoduje, że ceny energii elektrycznej przewyższą możliwości budżetów europejskich, zarówno tych domowych, jak i całych państw.

Z „Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu” (KPEiK) wynika, że transformacja może spowodować ubóstwo energetyczne nawet 11 proc. odbiorców w 2030 roku.

„Ponieważ w Polsce jest ponad 13 mln odbiorców indywidualnych, jest to prawie 1,5 miliona gospodarstw domowych, których dotknie ubóstwo” – tłumaczył nam prof. Władysław Mielczarski.

Na krawędzi katastrofy

Europejski Zielony Ład przyniesie wiele kosztów i wiele rozczarowań – przewidują coraz liczniejsi eksperci. W ogromnym skrócie – miało być w UE pod dostatkiem taniej energii elektrycznej z OZE. W praktyce wielu specjalistów ostrzega, że dla niektórych krajów członkowskich, w tym dla Polski, OZE to utrata nawet połowy dochodu narodowego.

Konsekwentne wprowadzanie przyjętych zobowiązań w Polsce obejmie kosztami polityki klimatycznej kolejne obszary działalności gospodarczej: energetykę, przemysł,

transport, rolnictwo i budownictwo, rujnowane przez rosnące koszty działań koniecznych dla pozbywania się emisji. Będą rosły koszty uprawnień do emisji CO₂. **Niektórzy eksperci oceniają, że za uprawnienie do emisji w 2030 roku będziemy płacili co najmniej 150 euro za tonę.**

Polska miała liczyć na wsparcie Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST) do kwoty 3,5 mld euro. Połowa środków miała być dostępna dla Polski od początku funkcjonowania FST. Dziś wielu specjalistów ocenia jednak, że procedury przyznawania są obwarowane nadmiernymi warunkami.

Wpływ Europejskiego Zielonego Ładu na ceny energii

Gdy porównamy lata 2022 i 2023, okazuje się, że ceny na rynku detalicznym dla odbiorców końcowych z umów kompleksowych (zakup energii łącznie z usługą dystrybucyjną) ogółem zwiększyły się o 10,7 proc. do kwoty 893,5 zł/MWh. Różnie dla różnych grup odbiorców. Na

wysokim napięciu to 951,3 zł/MWh wobec 775,3 zł/MWh w 2022 roku, odpowiednio na średnim napięciu 929,6 zł/MWh wobec 757,7 zł/MWh, natomiast na niskim napięciu 1 278,8 zł/MWh wobec 1 188,0 zł/MWh. Gospodarstwa domowe płaciły ogółem za 2023 rok 784,0 zł/MWh, a w 2022 roku 728,3 zł/MWh. Zwiększyły się znacząco opłaty dystrybucyjne – o 60,2 zł/MWh, to jest o 22,4 proc. W sumie elektroenergetyka w Polsce za 2023 rok poniosła koszty za uprawnienia do emisji w wysokości 40 544 mln zł.

Jak przekazuje Bankier.pl, zgodnie z europejską bazą danych emisji dla globalnych badań atmosfery – EDGAR, w 2022 roku Unia Europejska odpowiadała za 6,67 proc. globalnej emisji gazów cieplarnianych. To znacznie mniej, niż produkują Chiny – 29,16 proc., prawie połowa tego, co produkuje USA – 11,19 proc., czy też Indie – 7,33 proc.

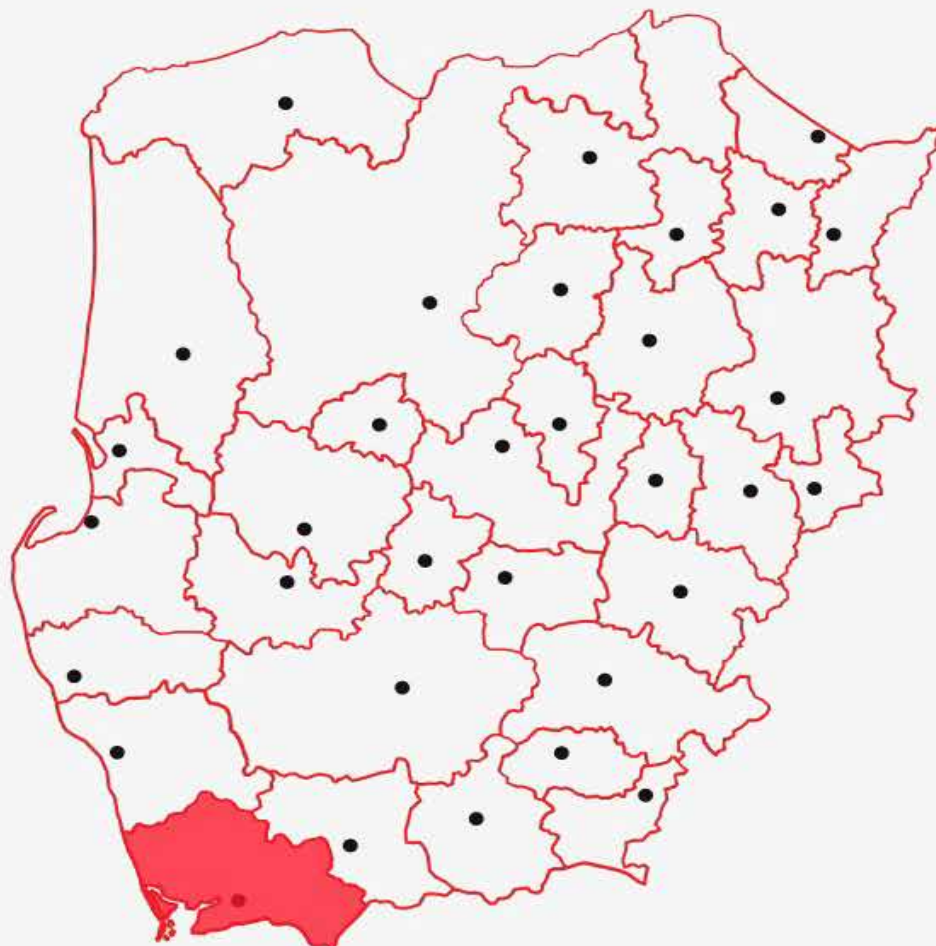
Opracowanie: Teresa Wójcik, Barbara Michałowska, www.solidarnosc.org.pl



Gdzie zbieramy podpisy?

Wybierz region:

Region Pomorze Zachodnie



REGION POMORZE ZACHODNIE NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

📍 Al. Wojska Polskiego 113, 70-483
Szczecin
✉ sekretarz@solidarnosc.szczecin.pl
☎ 515 139 933

Stargard

📍 ul. I Brygady 35, Stargard
✉ stanislawanasinski@wp.pl
☎ 501 616 138

Police

📍 ul. Kuźnicka 1, Police
✉ solidarnosc@zchpolice.com
☎ 791 926 905

Gryfice

📍 pl. Zwycięstwa 37, pok. 208, Gryfice
✉ wiesiek.aszel@o2.pl
☎ 601 088 923

Gryfino

✉ marzena.marciniak@gkpgg.pl
☎ 918 225 119

Colenów

✉ g.solidarnoscgoleniow@wp.pl
☎ 795 360 677

Czerwiec z problemami

W czerwcu, najważniejszymi punktami posiedzenia Zarządu Regionu były problemy w Policach, Dolnej Odrze oraz w szczecińskim oddziale spółki Cargotabor.

Najpierw jednak przewodniczący Mieczysław Jurek poinformował członków ZR, że w naszym regionie do końca czerwca zebrano około 6 tysięcy podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie Zielonego Ładu.

- Komisja Krajowa ma ambicję zebrania 2,5 miliona podpisów. Są jednak sygnały, że nawet członkowie naszego związku nie chcą wpisywać swojego numeru PESEL na listach. Musimy tłumaczyć, że można go zastrzec i wtedy nikomu nie grożą żadne konsekwencje związane z kradzieżą danych – przekonywał przewodniczący.

O bardzo trudnej sytuacji w straży pożarnej po zmianie rządu opowiedział Łukasz Stefański: - Na 21 komendantów odeszło 16. Zostawili po sobie ogromny bałagan. Są braki kadrowe, brakuje pieniędzy. Wystarcza na razie na wypłaty, ale na legalizację sprzętu czy specjalistyczne ubrania – już nie. Szefami zrobiono młodych ludzi, często bez doświadczenia. Nastroje są kiepskie.

Niewesoło jest również w Dolnej Odrze: - Po zmianie dyrekcji zaczęto sprawdzać kto chodzi do związków. Jak kogoś złapią, to proponują mu zmianę warunków zatrudnienia – mówiła Anna Grudzińska. – Sytuacja finansowa jest trudna, co wynika z Zielonego Ładu, bo do każdego wyprodukowanego megawata dopłacamy koszty emisji. Czyli im więcej produkujemy, tym większe mamy koszty. W Gryfinie wszyscy boją się też pomysłu utworzenia parku narodowego w miejsce obecnie istniejącego krajobrazowego. Raz, że ministerstwo na wszystkie parki narodowe w Polsce przeznaczyło budżet w wysokości 100 milionów złotych – a w samej Dolnej Odrze potrzeba byłoby 30-50 milionów, dwa, że ogra-



niczenia i zakazy dla mieszkańców i firm działających w granicach parków narodowych są ogromne.

Przewodniczący Mieczysław Jurek poinformował, że Zarząd Regionu złożył w Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego wniosek o powołanie zespołu ds. utworzenia parku narodowego w dolinie Dolnej Odry.

- „Solidarność” złożyła wniosek powołania zespołu, który zajęłby się tym tematem, szczególnie wobec pojawiających się głosów, że dla Gryfina i jego mieszkańców dużo korzystniejsze byłoby wzmocnienie obecnego parku krajobrazowego i nie wprowadzanie rygorów obo-



wiązujących w polskich parkach narodowych – mówił przewodniczący. – Proszę państwa o przemyślenie kogo zaproponować do tego grona.

Niezwykle trudna jest sytuacja w Grupie Azoty, w tym, w będących jej częścią Zakładach Chemicznych Police. Opowiadał o tym Andrzej Malicki: - 10 miliardów wynosi zadłużenie całej grupy. W Policach 5 miliardów kosztowała fabryka polimerów, wciąż niezakończona i nieprzynosząca zysków. Pracodawca, niestety, wpadł na pomysł, że najlepiej te dziury załatać pieniędzmi pracowników. Zaproponowano nam obcięcie wszystkich premii, dodatków, jubileuszówek. Oczywiście zdecydowanie się temu sprzeciwiamy, podobnie jak nieprze-dłużaniu umów pracownikom zatrudnionym na czas nieokreślony. Zwalniali się ludzie, którzy porobili różne uprawnienia i którzy są potrzebni w Policach.

Równie ciężko jest w spółce Cargotabor, gdzie wszyscy pracownicy obawiają się utraty pracy. Dzieje się tak na skutek zabiegów obecnych władz PKP Cargo, zmierzających do likwidacji tej spółki oraz spółek zależnych. Zatrudnionych kieruje się obecnie na roczne nieświadczanie pracy. Niestety, pracownicy spółki Cargotabor nie mogą liczyć na wypłatę świadczenia postojowego ponieważ nie obejmują ich zapisy ustawy o nieświadczaniu pracy.

- Była zorganizowana pikieta w Warszawie, z naszego zakładu pojechało 50 osób. Wręczyliśmy petycję i próbujemy ustalać z zarządem, by nie likwidować zakładu. Zeszliśmy o 20 procent z pensji i czekamy co będzie dalej – mówił Władysław Szczygielski.

Mieczysław Jurek dodał: - Mamy trudną sytuację, bo przekonywano nas przez ostatnie lata, że rządzą geniusze, w tu w kolejnym dużym zakładzie brakuje pieniędzy. Niestety, w odniesieniu do PKP i ich spółek może wrócić temat prywatyzacji, a to naprawdę niczego dobrego nie wróży.

Na zakończenie swojego przedwakacyjnego posiedzenia, Zarząd Regionu przyjął jednogłośnie stanowisko w obronie pracowników Zakładów Chemicznych Police. O sytuacji w Policach i spółce Cargotabor piszemy osobno.



Kłopoty w Policach

Zakłady Chemiczne Police, jeden z najbardziej strategicznych zakładów pracy w naszym regionie mierzy się obecnie z ogromnymi problemami. Strata całej Grupy Azoty, do której należą Zakłady, liczona jest w miliardach złotych. Dodatkowo wciąż nie ruszyła spółka Polyolefins, która miała generować ogromne zyski.

Finansowe trudności skłoniły obecną dyrekcję do zaproponowania pracownikom niekorzystnego dla nich planu cięć, obejmującego zawieszenie wypłaty nagród jubileuszowych, zawieszenie regulaminu wypłaty nagrody rocznej, zawieszenie regulaminu wynagradzania pracowników zatrudnionych w oparciu o kontrakty kierownicze, zawieszenie regulaminu premiowania pracowników, zawieszenie dodatków zryczałtowanych za pracę w systemie podstawowym z trzymianowym oraz dwuzmianowym rozkładem czasu pracy, zawieszenie przepisów dotyczących dodatkowych dni wolnych dla pracowników zatrudnionych w systemach jednozmianowym, dwuzmianowym oraz równoważnym, a także obniżenie poziomu odpisu na ZFŚS.

Nie zgadzając się na tak daleko idące zmiany, Zarząd Regionu przegłosował stanowisko w sprawie sytuacji w polickich Zakładach Chemicznych. Poniżej zamieszczamy jego pełną treść:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego zdecydowanie sprzeciwia się próbom odbierania pracownikom Grupy Azoty w Policach ich podstawowych składników wynagrodzenia m.in.: premii, dodatków zmianowych i socjalnych, czy nagród jubileuszowych.

Obecna, bardzo trudna sytuacja spółek Grupy Azoty wynika przede wszystkim ze skutków wprowadzenia tzw. Zielonego Ładu i innych programów ekologicznych, przez które Zakłady ponoszą olbrzymie koszty uprawnień CO₂, a także wysokich cen mediów: prądu, gazu, węgla. Jednocześnie, do Polski od wielu miesięcy napływają olbrzymie ilości nawozów i bieli tytanowej z krajów spoza Unii Europejskiej (głównie ze wschodu), w których konkurencyjne do naszej Grupy Azoty zagraniczne firmy mają dostęp do tanich surowców i mediów oraz nie są obciążane programami ekologicznymi przez swoje kraje, tak jak przedsiębiorstwa w Europie.

Innym powodem obecnej sytuacji jest zadłużenie związane z jedną z największych w naszym kraju inwestycji - spółki Polyolefins, produkującej propylen i polipropylen.

Jeszcze do niedawna była to sztanदारowa inwestycja krajowa wspierana przez najważniejsze osoby w państwie, teraz okazuje się, że największe obciążenia z tytułu jej budowy mają ponosić pracownicy.

Zwracamy uwagę, że pracownicy już te koszty ponoszą, pracując w trudnym środowisku chemicznym, w coraz gorszych warunkach, spowodowanych bardzo złym stanem technicznym instalacji, wynikającym ze zmniejszania środków finansowych na remonty. Poprzednie Zarządy, przez wiele lat obiecywały pracownikom Zakładów Chemicznych „Police”, że po uruchomieniu Polyolefins, zyski będą przeznaczane na poprawę ich warunków pracy i remonty instalacji. Niestety rzeczywistość okazała się inna.

Wielu pracowników zatrudnionych na stanowiskach fizycznych ma stawki zasadnicze zbliżone do minimalnej krajowej. Pracują oni w ciężkich warunkach przemysłu chemicznego i przy braku podwyżek rekompensujących inflację, a przy kolejnym podniesieniu płacy minimalnej, ich stawki będą już poniżej jej poziomu. Teraz próbuje im się odebrać m.in. dodatek zmianowy i premię, która i tak na początku roku została przez pracodawcę już zmniejszona.

W podobnej sytuacji są pracownicy spółki Polyolefins, którym próbuje się pogorszyć warunki, uzgodnione przy niedawnym przyjęciu do pracy, oraz spółek „córek” - m.in. GA Police Serwis i GA Transtech.

Zdaniem Zarządu Regionu na tak trudnym obecnie rynku pracy największym kapitałem Grupy Azoty są ich wykwalifikowani pracownicy, których poprzez takie działania można bezpowrotnie stracić. Od wielu miesięcy, NSZZ „Solidarność” prosi poprzedni i obecny rząd o pomoc w rozwiązaniu tej ciężkiej sytuacji m.in.: poprzez zamknięcie granic dla produktów spoza Unii, o dopłaty do zakupu polskich nawozów dla naszych rolników, o obniżenie cen energii. Niestety, bez odzewu. Zamiast pomocy, obecny Minister Rolnictwa namawia do zakupu rosyjskich nawozów nie mając świadomości, że gdy polscy producenci padną, to nawóz i żywność w naszym kraju będą jeszcze droższe.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego nie zgadza się na narzucony przez obecny Zarząd Grupy Azoty w Policach sposób prowadzenia dialogu, oparty na autokratycznych metodach. Zarząd Regionu stawia też w wątpliwość prawdziwość przedstawionych przez pracodawcę danych, ponieważ nie zostały one poparte żadnymi ekonomicznymi dowodami.

NSZZ „Solidarność” nigdy nie wyrazi zgody na obarczenie pracowników i członków naszego związku odpowiedzialnością za istniejące problemy. Żądamy prowadzenia rzetelnego dialogu i wspólnych uzgodnień wszystkich decyzji, których wymaga obecna sytuacja.

Pracownicy Cargotabor bronią miejsc pracy

Co dalej z oddziałem spółki PKP Cargotabor w Szczecinie? Z powodu trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się firma, związkowcy z „Solidarności” pojechali zaprotestować w Warszawie. Z załogą w Szczecinie spotkał się też Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu.

Obecne władze PKP Cargo zmierzają do likwidacji tej spółki oraz spółek zależnych. Zatrudnionych kieruje się obecnie na roczne nieświadczenie pracy. Podejmowane działania dotkną około 5 tysięcy pracowników w całej Polsce. Co ważne, 2 tysiące pracowników spółki Cargotabor nie może liczyć na wypłatę świadczenia postojowego ponieważ nie obejmują ich zapisy ustawy o nieświadczeniu pracy. Władze spółki planują rozwiązać ten problem poprzez zwolnienie wszystkich tych ludzi z pracy.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, domagając się szybkiego zwołania Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, poświęconego sytuacji Cargotaboru, zwrócił uwagę, iż spółka jest podstawowym zakładem przygotowującym wagony, służące do przeładunków, które odbywają się w szczecińskim porcie. Likwidacja tak strategicznego zakładu pracy nie tylko przyniesie dotkliwe skutki społeczne (wykluczenie zawodowe, ubóstwo rodzin), ale postawi też pod znakiem zapytania całą działalność przeładunkową w naszym regionie.

Przewodniczący Mieczysław Jurek, podczas czerwcowego spotkania z załogą szczecińskiego Cargotaboru, przekonywał do udziału w warszawskiej manifestacji w obronie firmy. Zapewniał również, że związek nie pozwoli na zrobienie krzywdy pracownikom.

- Będziemy o was walczyć i próbować wam pomagać. Nie możecie być traktowani inaczej niż pracownicy PKP Cargo, musimy wywalczyć równie prawa dla was – mówił M. Jurek.



20 czerwca, związkowcy z Solidarności piketowali przed siedzibą PKP Cargo na warszawskiej Ochocie. Przynieśli ze sobą hasła „Nie damy się zakopać!”, „My chcemy pracy!”, „Chcemy pracować, a nie głodować!”. Związkowcy wyrażali swoje niezadowolenie z powodu decyzji zarządu PKP Cargo, który zdecydował o wysłaniu do 30% załogi na przymusowe wolne. Nieświadczenie pracy może potrwać nawet do 1 roku.

- Chcą nas zmusić do tego, żebyśmy sami odeszli z pracy, bo przecież nie będziemy w stanie utrzymać naszych rodzin za 60% dotychczasowego wynagrodzenia. A mamy zobowiązania, które musimy co miesiąc płacić – kredyty, ubezpieczenia, wydatki rodzinne i inne, to oczywiste. Zarazem nie chcą nas zwolnić, bo by nam musieli wówczas wypłacić odprawy – mówili protestujący.

Podkreślali także kluczowe dla bezpieczeństwa Polski, zwłaszcza w obecnej, niepewnej sytuacji geopolitycznej, posiadanie własnej i silnej infrastruktury krytycznej, do której niewątpliwie należy kolej zapewniająca możliwość transportu towarowego. Związkowcy wskazywali, że najcenniejszym kapitałem spółek kolejowych są ludzie.

Sekcja Zawodowa NSZZ „Solidarność” Grupy PKP Cargo skierowała do p.o. prezesa zarządu spółki Marcina Wojewódki petycję, w której wyraziła zdecydowany sprzeciw wobec jego działań, szczególnie wobec szkalo-

wania Solidarności i prób obarczania związku za obecną sytuację spółki. Z uwagi na nieobecność prezesa petycję odebrał w jego imieniu Zenon Kozendra, przedstawiciel pracowników w zarządzie PKP Cargo, który zadeklarował, że solidaryzuje się z protestującymi i że będzie działał na ich korzyść, a jeśli nie uda mu się zrealizować ich postulatów, odejdzie z zarządu spółki.

- To nie związek zawodowy kieruje spółką i nie on podejmuje decyzje biznesowe. Za sytuację PKP Cargo odpowiadają zarówno poprzednie zarządy, jak i obecny tymczasowy zarząd, który obecnie podejmuje jedynie decyzje antypracownicze, sprowadzając zarządzanie spółką do ograniczania podstawowych praw pracowniczych – wskazywali członkowie „S”, przypominając zgromadzonemu, że stoi za nimi murem Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, która w pełni popiera ich działania.

Piketujący zażądali też wycofania się z wypowiedzenia Paktu Gwarancji Pracowniczych. Ich zdaniem, pakt ten został wypowiedziany z naruszeniem prawa i jego wypowiedzenie uważają za bezskuteczne.

W warszawskiej manifestacji wzięła udział ponad pięćdziesięcioosobowa grupa ze Szczecina.

O parkach i Odrze

Kwestie związane ze środowiskiem naturalnym zdominowały majowe posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Szczecinie.

Najpierw przedstawiciele Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Szczecinie przedstawili dane, dotyczące aktualnego stanu skażenia Odry. Jak poinformowali, w Widuchowej rośnie ryzyko przyduchy z powodu nadmiernej ilości tlenu w wodzie, nie ma za to złotej algi. Niestety, w Kanale Gliwickim stan rzeki jest gorszy niż w 2022 roku kiedy doszło do katastrofy ekologicznej: Odra tam jest wysoce zasolona, ma nadmiar chlorków, stwierdzono w niej też złote algi. Rzeka jest monitorowana, specjaliści próbują zapobiec powtórce sytuacji sprzed dwóch lat.

Później obrady zdominował temat planów przekształcenia parku krajobrazowego na terenie doliny Dolnej Odry w park narodowy. O swoich zastrzeżeniach opowiedział burmistrz Gryfina, Mieczysław Sawaryn:

- Międzyodrze to twór człowieka, który przekopał tam wiele kanałów. Niegdyś było to zaplecze dla armii pruskiej, która pozyskiwała tam z upraw rolnych i pożywienie dla koni. Od czasu przyjęcia decyzji o utworzeniu tam parku krajobrazowego, spadła ilość ryb, uciekła część ptaków. Od lat nie przeprowadzono tam prac melioracyjnych. Park ma 6 tysięcy hektarów, otacza go jeszcze otulina. Mamy w Gryfinie elektrownię, port, dworzec kolejowy, zakłady przetwórcze. Są obawy, że zmiana parku krajobrazowego w narodowy pogorszy im warunki funkcjonowania poprzez wprowadzenie systemu nakazów. Gryfino ma plany inwestowania w nabrzeża i swoją infrastrukturę. Naszym zdaniem, najpierw Ministerstwo Środowiska powinno przedstawić dokładne parametry swojej koncepcji, by można było rozpocząć dyskusję. Mieszkańcy miasta obawiają się pogorszenia swojej sytuacji, tym bardziej, że nie jest tajemnicą, iż parki narodowe są w Polsce niedofinansowane. Naszym zdaniem, korzystniejszym rozwiązaniem jest pozostawienie parku krajobrazowego i dofinansowanie go.

Burmistrzowi wtórowała Anna Grudzińska, przewodnicząca organizacji związkowej przy Elektrowni Dolna Odra: - Celem – nas, mieszkańców Gryfina, nie jest działanie przeciw środowisku. Niech jednak za



pomysłem parku narodowego idą pieniądze. Tymczasem jak wiem, budżet państwa nie zakłada większych środków na parki narodowe niż dotychczas, kiedy są wysoce niedofinansowane. Park krajobrazowy funkcjonuje od 30 lat, chroni przyrodę, chroni gatunki zagrożone. Mieszkańcy nie popierają idei powołania parku narodowego, bo nie ma konkretów tego pomysłu. Uważamy, że przekształcenie parku krajobrazowego w narodowy będzie zagrożeniem dla działających tam zakładów pracy, będzie niosło też liczne ograniczenia i opłaty.

Głos zabierali także przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego i Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Zachodniopomorskiego. Oboje tłumaczyli, że idea powołania parku narodowego jest dopiero na etapie projektu, a najważniejszym celem jest zabezpieczenie miejsca.

- To nieprawda, że nie prowadzono prac w parku krajobrazowym. Zadbano o to miejsce pod kątem środowiskowym i turystycznym. Natomiast faktycznie, Międzyodrze jest torfowiskiem i dlatego je pozostawiono w obecnym kształcie. Dzięki takiemu rozwiązaniu, Szczecin nie został zalany podczas powodzi, bo torf działa jak gąbka – mówiła Katarzyna Dziubak z ZPKWZ.

Przewodniczący Zarządu Regionu – Mieczysław Jurek zwrócił uwagę na fakt prowadzenia rozmów o ważnej dla naszego województwa sprawie w Warszawie: - Powinniśmy rozmawiać na naszym terenie, a nie z dala od niego. Proponuję, by WRDS powołała zespół programowy, dotyczący sprawy ewentualnego parku narodowego w Dolnej Odrze. W swoim gronie przedyskutujemy z ekspertami tę ideę i zastanowimy się nad tym, czy więcej jest plusów czy zagrożeń.

Członkowie WRDS, na koniec swojego posiedzenia, poinformowani zostali przez przewodniczącego Jacka Dubińskiego, że nie udało się przegłosować stanowiska w sprawie protestów rolników przeciw Zielonemu Ładowi, z powodu braku przedstawicieli wojewody i strony pracodawców.



Skomplikowane wybory w Autodocu

Wybory w podstawowych jednostkach organizacyjnych NSZZ „Solidarność” to jeden z kluczowych momentów ich istnienia. Od tego, kogo członkowie związku wybiorą w szczególności do pełnienia funkcji w Komisji Zakładowej lub Międzyzakładowej, zależy jak dana jednostka będzie funkcjonowała i jakie będą efekty podejmowanych przez związek zawodowy działań.

W dniach 24-26 czerwca odbyły się wybory uzupełniające do Komisji Zakładowej Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Autodoc Logistics Sp. z o.o. Było to dość trudne przedsięwzięcie, ponieważ w tym zakładzie pracy zatrudnionych jest około 2000 osób zaś nasza organizacja liczy ponad 200 członków. Zdecydowana ich większość pochodzi z Ukrainy (a nie jest to jedyny kraj skąd pochodzą obcokrajowcy zrzeszeni w tej jednostce).

W związku z podjętymi decyzjami, miało dojść do wyboru 7 członków władzy wykonawczej. Wcześniej bowiem, Komisja liczyła ledwie 3 osoby, z racji zrzeszania wówczas ledwie kilkunastu członków. Wybory musiały być przeprowadzone poza zebraniem ponieważ, dotychczas nie zostali powołani delegaci.

Aby wspomóc organizację funkcjonującą w Autodoc Logistics Sp. z o.o. w ważnym przeprowadzeniu wyborów, obecnych było dwoje pracowników biura Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Za-



chodniego: Katarzyna Kot i Przemysław Zgórzak oraz Łukasz Stefański Przewodniczący Sekcji Regionalnej NSZZ „Solidarność” Państwowej Straży Pożarnej Pomorza Zachodniego oraz członek Prezydium Zarządu Regionu. Wszyscy wymienieni są przedstawicielami Regionalnej Komisji Wyborczej.

Z racji funkcjonowania u pracodawcy pracy zmianowej oraz rozmieszczenia pracowników w 4 halach magazynowych i biurze (z czego jedna z hal jest oddalona od pozostałych o kilka kilometrów), urna była wystawiana przez 3 dni przed wejściami do poszczególnych budynków oraz

na stołówkach, od bardzo wczesnych godzin porannych do późnego popołudnia. Członkowie, w zdecydowanej większości, nie mieli również możliwości przerwania pracy, by móc oddać głos, zbieranie ich musiało więc być zgrane z godzinami rozpoczęcia i kończenia pracy oraz przerw. Dzięki wyteżonej pracy planistycznej udało się zebrać głosy od ponad 70% członków związku, w tym od prawie wszystkich, którzy w tym czasie nie przebywali na urloпах lub zwolnieniach lekarskich.

Dzięki ścisłej współpracy pomiędzy dotychczasowymi członkami Komisji Zakładowej oraz działaczy z omawianej organizacji związkowej, a przedstawicielami Regionalnej Komisji Wyborczej, mimo dużych trudności logistycznych oraz konieczności komunikowania się w językach zarówno polskim jak i ukraińskim i rosyjskim udało się wybrać 7 nowych członków władzy wykonawczej już w pierwszej turze. Dzięki temu, ta nie mała organizacja zakładowa może poprawić swoje funkcjonowanie i jeszcze lepiej walczyć o poprawę warunków pracy zatrudnionych w Autodoc Logistics Sp. z o.o. osób.



Praca wakacyjna dzieci i młodzieży

Wszyscy czekamy na wakacje, jedni dlatego, że pragną ciepła i słońca, inni marzą o wypoczynku. Są jednak i tacy, którzy w tym czasie pracują bo chcą, muszą, a czasami łączą wakacyjny pobyt nad morzem z dorywczą sezonową pracą. Wielu młodych ludzi, w tym uczniów i studentów podejmuje zatrudnienie w działalnościach prowadzonych sezonowo. Kto obsługuje klientów w restauracjach, barach, street foodach czy sklepach? Głównie młodzi ludzie.

Czy zastanawiamy się na podstawie jakich umów świadczą pracę ludzie młodzi w okresie sezonu letniego? Na jakiej podstawie mogą być zatrudniani? Czy z uczniem lub studentem można zawierać wyłącznie umowy o pracę, czy dopuszczalne jest zawieranie umów zlecenia?

Odpowiedzi na postawione pytania należy szukać w Dziale IX Rozdział IIIa Kodeksu pracy. Przepisy tego działu regulują kwestię zatrudniania pracowników młodocianych, w innym celu niż przygotowanie zawodowe. Młodocianym w rozumieniu Kodeksu pracy jest osoba, która ukończyła 15 lat, a nie przekroczyła 18 lat. Młodociany, który jest zatrudniany w innym celu niż przygotowanie zawodowe, może wykonywać pracę na podstawie umowy o pracę przy wykonywaniu prac lekkich. Praca lekka nie może powodować zagrożenia dla życia, zdrowia i rozwoju psychofizycznego młodocianego, a także nie może utrudniać wypełniania obowiązku szkolnego (zatrudnienie może odbywać się równoległe z nauką tj. nie tylko w okresie wakacyjnym). Wykaz prac lekkich określa pracodawca, po uzyskaniu zgody lekarza wykonującego zadania służby medycyny pracy. Natomiast wykaz uzgodniony z lekarzem medycyny pracy wymaga zatwierdzenia przez właściwego inspektora pracy. Po dopełnieniu

wskazanych wyżej formalności, pracodawca jest obowiązany zapoznać młodocianego z wykazem prac lekkich przed dopuszczeniem go do pracy.

Umowa o pracę o wykonywanie prac lekkich może zostać zawarta na okres próbny, na czas określony oraz na czas nieokreślony. Pracodawca ma prawo wyboru rodzaju umowy, przewidzianego w art. 25 § 1 Kodeksu pracy. Umowa o wykonywanie prac lekkich powinna być sporządzona na piśmie, a w razie niezachowania tej formy pracodawca musi potwierdzić na piśmie ustalenia co do stron umowy, jej rodzaju i warunków przed dopuszczeniem młodocianego do pracy. Umowa powinna wskazywać: jej strony, rodzaj, datę jej zawarcia, termin rozpoczęcia pracy oraz warunki pracy i płacy (w tym: rodzaj pracy i miejsca jej wykonywania, wynagrodzenie za pracę odpowiadające rodzajowi pracy - ze wskazaniem składników wynagrodzenia, wymiar czasu pracy). Przed zawarciem umowy o wykonywanie prac lekkich pracodawca jest zobowiązany uzyskać od młodocianego zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że praca danego rodzaju nie zagraża zdrowiu młodocianego.

Przepisy prawa nie ograniczają jednak możliwości wykonywania przez ludzi młodych pracy, wyłącznie na podstawie wskazanej wyżej umowy. Rzeczywistość prawna jest dużo bardziej złożona. Znakomita większość naszej młodzieży pracuje latem (i nie tylko) na podstawie umów zlecenia. Dlaczego tak się dzieje? Zawieraniu umów cywilnoprawnych, w okresie sezonu letniego sprzyja krótki okres prowadzenia działalności, dorywczość, sezonowość i zlecenie usług doraźnych. Główną przyczyną są jednak koszty. Osoby posiadające status ucznia lub studenta, do ukoń-

czenia 26 roku życia, nie podlegają zgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego, co ma istotny wpływ na koszty pracy. Pracodawca powierzając pracę (osobie zwolnionej z obowiązku ubezpieczenia), zyskuje na kosztach ubezpieczenia - a osoba zatrudniona zyskuje na wysokości proponowanej stawki (ma stawkę brutto, jako stawkę netto). Jednym słowem obie strony mają swoje korzyści.

Dla celów rozstrzygania obowiązku ubezpieczeń społecznych należy przyjąć, iż uczniem do 31 sierpnia każdego roku jest osoba, która: kontynuuje naukę w tej samej szkole, ukończyła szkołę i rozpoczyna naukę w szkole, w której rok szkolny rozpoczyna się 1 września, ukończyła szkołę i nie kontynuuje nauki. Przy czym, osoba, która przedstawi zaświadczenie o przyjęciu na studia wyższe, za ucznia jest uznawana do 30 września. Zgodnie z art. 83 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce osoba przyjęta na studia rozpoczyna studia i nabywa prawa studenta z chwilą złożenia ślubowania.

W przypadku gdy umowę prawa cywilnego zawiera uczeń, który nie ukończył 18 roku życia i jest niepełnoletni – należy pamiętać, że dla skuteczności takiej umowy potrzebna jest zgoda przedstawiciela ustawowego albo opiekuna prawnego, a jeśli umowa już została podpisana, potwierdzenie umowy przez jedną z tych osób (art. 17 i 18 Kodeksu cywilnego).

Z praktycznego punktu widzenia, problem z umowami cywilnoprawnymi polega głównie na tym, że one nie muszą być sporządzane na piśmie. Umowa zlecenia, która nie została sporządzona na piśmie, również obowiązuje.

Wielu młodych ludzi podejmujących zatrudnienie, nie myśli o tym,

jaką umowę podpisuje, jeśli w ogóle jakąś podpisuje. A niestety, zdarza się, że w chwili wypłaty wynagrodzenia pojawia się problem, który niestety bardzo często rozstrzygany jest wyłącznie przez sąd. Państwowa Inspekcja Pracy od wielu lat monituje o ograniczenie możliwości zawierania umów cywilnoprawnych, ponieważ nie chronią one pracobiorcy w procesie pracy.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 w zw. z art. 8d ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę wysokość wynagrodzenia przysługującego małoletniemu z umowy zlecenia musi być ustalona w taki sposób, aby odpowiadała co najmniej wysokości minimalnej stawki godzinowej. Od 01.07.2024 stawka godzinowa wynosi 28.10 zł. brutto. Przepisy obligują także do:

- wypłaty wynagrodzenia w formie pieniężnej przynajmniej raz w miesiącu, jeśli zlecenie obejmuje dłuższy okres,
- potwierdzania liczby wykonanych godzin zlecenia w sposób przez strony uzgodniony,
- przechowywania dokumentów związanych z potwierdzaniem liczby zlecenia przez trzy lata od dnia, w którym wynagrodzenie stało się wymagalne.

Za wypłacanie wynagrodzenia niższego niż minimalna stawka godzinowa grozi grzywna od 1.000 zł do 30.000 zł. Wynagrodzenie powinno stanowić iloczyn stawki minimalnej i liczby wypracowanych godzin.

Przed podpisaniem umowy (niezależnie, czy umowy o pracę, czy umowy prawa cywilnego np. zlecenie) należy zapoznać się z jej treścią. Należy sprawdzić na co się zgadzamy, z jakiego tytułu mogą nastąpić potrącenia z wynagrodzenia (co jest szczególnie ważne w przypadku umów cywilnoprawnych, gdyż wynagrodzenie z umowy zlecenia nie jest objęte taką ochroną jak z umowy o pracę). Warto również zwrócić uwagę na to, czy w treści umowy cywilnoprawnej ustalony został sposób potwierdzania liczby wykonanych godzin zlecenia – liczba tych godzin bezpośrednio rzutuje na wysokość wynagrodzenia.

Należy również pamiętać, że w naszym kraju istnieje obowiązek zawierania umów w formie pisemnej z cudzoziemcami. Niezależnie od tego, czy z cudzoziemcem zawierana jest umowa o pracę, czy umowa prawa cywilnego (zlecenie, o dzieło itd.) to wymagana jest forma pisemna tej umowy. Co więcej, umowa z cudzoziemcem powinna zostać sporządzona w języku dla cudzoziemca zrozumiałym. Niedopełnienie wskazanych wyżej obowiązków może skutkować grzywną.

W tym miejscu warto także wspomnieć o art. 304⁵ Kodeksu pracy, który dopuszcza wykonywanie pracy lub innych zajęć zarobkowych przez dziecko do ukończenia przez nie 16 roku życia. Wykonywanie pracy lub innych zajęć zarobkowych przez dziecko do ukończenia przez nie 16 roku życia jest dozwolone wyłącznie na rzecz podmiotu prowadzącego **działalność kulturalną, artystyczną, sportową lub reklamową**. Wymaga ono ponadto: uprzedniej zgody przedstawiciela ustawowego lub opiekuna tego dziecka, a także zezwolenia właściwego inspektora pracy. Zezwolenie wydaje właściwy inspektor pracy na wniosek podmiotu prowadzącego określoną wyżej działalność, na rzecz którego dziecko ma wykonywać działalność zarobkową. Do wniosku o wydanie zezwolenie podmiot ten musi także dołączyć:

- pisemną zgodę przedstawiciela ustawowego lub opiekuna dziecka na wykonywanie przez dziecko pracy lub innych zajęć zarobkowych,
- opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej dotyczącą braku przeciwwskazań do wykonywania przez dziecko pracy lub innych zajęć zarobkowych,
- orzeczenie lekarza stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania przez dziecko pracy lub innych zajęć zarobkowych,
- jeżeli dziecko podlega obowiązkowi szkolnemu - opinię dyrektora szkoły, do której dziecko uczęszcza, dotyczącą możliwości wypełniania przez dziecko tego

obowiązku w czasie wykonywania przez nie pracy lub innych zajęć zarobkowych.

Właściwy inspektor pracy ma obowiązek odmówić wydania zezwolenia, jeżeli wykonywanie pracy lub innych zajęć zarobkowych powoduje zagrożenie dla życia, zdrowia i rozwoju psychofizycznego dziecka lub zagraża wypełnianiu obowiązku szkolnego przez dziecko.

Zezwolenie, wydane przez właściwego inspektora, powinno zawierać:

- dane osobowe dziecka i jego przedstawiciela ustawowego lub opiekuna,
- oznaczenie podmiotu prowadzącego działalność, określenie rodzaju pracy lub innych zajęć zarobkowych, które może wykonywać dziecko,
- określenie dopuszczalnego okresu wykonywania przez dziecko pracy lub innych zajęć zarobkowych,
- określenie dopuszczalnego dobowego wymiaru czasu pracy lub innych zajęć zarobkowych,
- inne niezbędne ustalenia, wymagane ze względu na dobro dziecka lub rodzaj, charakter

Przedstawiciel ustawowy lub opiekun może wystąpić o cofnięcie zezwolenia na pracę dziecka. Na ich wniosek właściwy inspektor pracy ma obowiązek cofnąć wydane zezwolenie. Właściwy inspektor pracy ma obowiązek także cofnąć wydane zezwolenie z urzędu, jeżeli stwierdzi, że warunki pracy dziecka nie odpowiadają warunkom określonym w wydanym zezwoleniu.

W przypadku wątpliwości istnieje możliwość uzyskania bezpłatnej porady prawnej osobiście w każdym Okręgowym Inspektoracie Pracy (informacja o godzinach znajduje się na stronie internetowej Urzędu) lub elektronicznie za pośrednictwem strony pip.gov.pl – zakładka porady prawne.

Iwona Lelo-Kędzierska
Nadinspektor Pracy
Okręgowy Inspektorat Pracy

Festyn w Lubczynie

Mnóstwo atrakcji dla starszych, młodszych i najmłodszych przygotowaliśmy dla gości naszego Festynu Rodzinnego w Lubczynie. Były dmuchańce, bańki, wodne przejażdżki po jeziorze, grill, wata cukrowa i mnóstwo innych, a największe kolejki ustawiały się po... frytki – tu amatorów smażonych ziemniaków nie odstraszył nawet padający deszcz! Impreza przyciągnęła prawdziwe tłumy, a atmosfera była znakomita i prawdziwie rodzinna. Festyn zorganizowali wspólnie Międzyregionalna Sekcja Pożarnictwa przy KWPS w Szczecinie i Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.



Szkolenia w Zarządzie Regionu

W czerwcu, eksperci Komisji Krajowej przeprowadzili w naszym biurze szkolenia dla członków związków w

naszym regionie. I tak, Anna Kaurzel - przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej, przeszkoliła członków komi-

sji rewizyjnych. Przez dwa dni uczyli się oni m.in. o tym, jakie są kompetencje komisji rewizyjnych w organizacji oraz jakich zasad należy przestrzegać podczas przeprowadzania kontroli i czynności pokontrolnych.

Z kolei Jan Plata-Przechlewski, również przez dwa dni, prowadził w naszym biurze szkolenie z negocjacji związkowych. Uczestnicy nauczyli się w jego trakcie m.in. czym jest konflikt i jak go skutecznie rozwiązywać, poznali techniki i strategie negocjacyjne, sprawdzili swoją asertywność oraz przeanalizowali etapy negocjowania z pracodawcą.

Kolejne szkolenia – już po wakacjach.



Spotkanie w Noratelu

Jedną z nowszych Organizacji Zakładowych zarejestrowanych w Regionie Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność” jest ta obejmująca swoim działaniem spółkę Noratel Sp. z o.o.. W zakładzie tym już obecnie mamy kilkudziesięciu członków, ale nieprawidłowości w postępowaniu pracodawcy wobec pracowników jest mnóstwo. Jednocześnie na terenie zakładu poprzez plotki rozpowszechnianych jest wiele nieprawdziwych informacji odnośnie praw i obowiązków pracowników.

W związku z powyższym Komisja Zakładowa wyżej wskazanej organizacji postanowiła zorganizować

spotkanie z osobami zatrudnionymi w Noratel Sp. z o.o.. Ostatecznie, z racji pracy w systemie zmianowym, doszło do dwóch spotkań z dwiema grupami pracowników, na których zainteresowani dowiedzieli się jak funkcjonuje NSZZ „Solidarność”, jakie korzyści wiąże się z przynależnością do naszego związku oraz z jakich benefitów mogą korzystać członkowie Solidarności, można było zadać pytania na wszelkie tematy związane z pracą. Zainteresowanie było duże, ponieważ w dwóch około godzinnych spotkaniach uczestniczyło znacznie więcej pracowników, niż jest osób należących do NSZZ „Solidarność”

w Noratel Sp. z o.o. W rozmowach z zatrudnionymi uczestniczyli prawnik Zarządu Regionu – Przemysław Zgórzak oraz pracownica działu rozwoju – Iwona Waligóra-Szwabowicz.

Taka forma komunikacji związku z pracownikami zakładu pracy podnosi renomę związku i lepsze zrozumienie dla jego funkcjonowania. W najbliższej przyszłości omawiane spotkania mogą przynieść zwiększenie uzwiązkowienia oraz wzmocnić współpracę organizacji zakładowej z pracownikami, a co za tym idzie wzmocnić również pozycję negocjacyjną związku wobec pracodawcy.

Urlopy nauczycieli

Nauczycielom w Polsce przysługuje kilka rodzajów urlopów, które są określone w ustawie Karta Nauczyciela oraz Kodeksie pracy. Są to przede wszystkim: urlop wypoczynkowy, urlop dla poratowania zdrowia, urlop na żądanie oraz urlop z powodu siły wyższej.

Urlop wypoczynkowy

Urlop wypoczynkowy nauczycieli w Polsce jest uregulowany przez ustawę z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. Zasady te różnią się w zależności od rodzaju placówki, w której nauczyciel jest zatrudniony, a także od tego, czy szkoła przewiduje ferie szkolne.

W przypadku nauczycieli szkół feryjnych, w których przewidziano ferie letnie i zimowe, mają oni prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze odpowiadającym okresowi ferii. Oznacza to, że ich urlop przypada na czas ferii szkolnych i trwa tyle, ile same ferie.

W przypadku szkół nieferyjnych, nauczyciele pracujący w placówkach, w których nie obowiązują ferie szkolne, mają prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 35 dni roboczych. Urlop ten jest ustalany na podstawie planu urlopów na dany rok kalendarzowy.

W przypadku niewykorzystania urlopu wypoczynkowego, nauczycielowi przysługuje ekwiwalent pieniężny.

Urlop dla poratowania zdrowia

Innym rodzajem urlopu, jaki przysługuje nauczycielom jest urlop dla poratowania zdrowia, który uregulowany został w art. 73 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. Warunki jakie musi spełnić nauczyciel, aby mógł zostać mu przyznany urlop dla poratowania zdrowia to zatrudnienie w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony, a także co najmniej siedmioletni, nieprzerwany staż pracy w szkole. Urlop jest przyznawany na podstawie orzeczenia lekarskiego w celu leczenia choroby zagrażającej wystąpieniem

choroby zawodowej lub choroby, w której powstaniu czynniki środowiska pracy odgrywają istotną rolę.

Urlop dla poratowania zdrowia może być udzielony na okres nieprzekraczający jednorazowo roku. W ciągu całej kariery zawodowej nauczyciel może skorzystać z urlopu dla poratowania zdrowia przez maksymalnie 3 lata.

W okresie przebywania na urlopie nauczyciel nie może podejmować innej pracy zarobkowej. W przypadku stwierdzenia, że nauczyciel podjął inną działalność zarobkową, dyrektor szkoły ma prawo odwołać nauczyciela z urlopu.

W trakcie urlopu dla poratowania zdrowia nauczyciel zachowuje prawo do wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatków za wysługę

Urlop na żądanie

Urlop na żądanie to szczególnie rodzaj urlopu, który pozwala pracownikom na skorzystanie z wolnego dnia w nagłych sytuacjach. W przypadku nauczycieli, zasady dotyczące tego urlopu są nieco bardziej skomplikowane i zależą od rodzaju szkoły, w której są zatrudnieni.

Urlop na żądanie jest regulowany przez Kodeks pracy, a nie przez Kartę Nauczyciela. Zgodnie z art. 167² Kodeksu pracy, pracownik ma prawo do 4 dni urlopu na żądanie w ciągu roku kalendarzowego. Urlop ten jest częścią ogólnego wymiaru urlopu wypoczynkowego, a nie dodatkowym dniem wolnym.

Nauczyciele zatrudnieni w szkołach feryjnych, czyli takich, w których przewidziane są ferie zimowe i letnie, mają urlop wypoczynkowy przypadający na okres ferii szkol-

nych. W związku z tym, że ich urlop jest z góry ustalony, nie przysługuje im prawo do urlopu na żądanie.

Inaczej sytuacja wygląda w przypadku nauczycieli pracujących w szkołach nieferyjnych. Mają oni prawo do 35 dni urlopu wypoczynkowego, który jest ustalany zgodnie z planem urlopów. W tym przypadku nauczyciele mogą skorzystać z urlopu na żądanie, podobnie jak inni pracownicy zatrudnieni na podstawie Kodeksu pracy

Nauczyciel musi zgłosić chęć skorzystania z urlopu na żądanie najpóźniej w dniu rozpoczęcia urlopu, przed rozpoczęciem pracy. Pracodawca może w pewnych sytuacjach odmówić udzielenia urlopu na żądanie, jeśli jego udzielenie naruszałoby interes szkoły, np. w przypadku ważnych wydarzeń szkolnych.

Nauczyciele zatrudnieni na okres krótszy niż rok mają prawo do urlopu proporcjonalnie pomniejszonego.

Urlop z powodu siły wyższej

Zgodnie z art. 68a Karty nauczyciela, nauczyciel ma prawo do zwolnienia od pracy z powodu działania siły wyższej w pilnych sprawach rodzinnych spowodowanych chorobą lub wypadkiem, jeżeli wymaga to natychmiastowej obecności nauczyciela. Urlop ten przysługuje w wymiarze 2 dni w roku kalendarzowym, a nauczyciel zachowuje za ten czas prawo do połowy wynagrodzenia.

Dyrektor szkoły jest obowiązany udzielić zwolnienia od pracy na wniosek zgłoszony w postaci papierowej lub elektronicznej najpóźniej w dniu korzystania z tego zwolnienia.

Wiktor Krukowski
Prawnik Zarządu Regionu

Odeszła Joanna Dobrska

NSZZ „Solidarność” ZWiK sp. z o.o. Szczecin żegna Joannę Dobrską, koleżankę z Komisji Zakładowej. Joasia wniosła wiele chęci do pracy i energii do naszej Komisji Zakładowej, zawsze chętna do pomocy, zaangażowana w obronę praw pracowników i ich miejsc pracy. Mimo ciężkiej choroby, z którą niezwykle dzielnie walczyła, do samego końca była aktywna i z zaangażowaniem realizowała zadania, których podjęła się jako członek Komisji Zakładowej. Będzie nam Jej bardzo brakowało.

**Mężowi, Arturowi Dobrskiemu,
składamy szczerze wyrazy współczucia.**

***Pamiętaj - jesteśmy z Tobą w tych
trudnych chwilach, a Joasia na zawsze
pozostanie w naszych sercach!***

*W imieniu Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność”
ZWiK sp. z o.o. Szczecin
Przewodnicząca Elżbieta Kubiaczyk-Hrabi*



Zarząd Regionu NSZZ ~~Solidarność~~ Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin • Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu

91 422 74 22, 91 422 47 39

Faks 91 423 05 69

Internet www.solidarnosc.szczecin.pl

e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Mieczysław Jurek, tel. 601 555 590

Przemysław Mazur, Krzysztof Nawrocki

Beata Kościelna

e-mail: sekretarz@solidarnosc.szczecin.pl

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

tel: 91 422 74 22; 91 422 47 39

Katarzyna Kot, Iwona Waligóra-Szwabowicz

e-mail: dzialrozwoju@solidarnosc.szczecin.pl

Przemysław Zgórzak; Wiktor Krukowski

email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Katarzyna Stróżyk 91 423 05 68

redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Weronika Słasara-Sakuta

e-mail sekcjakobietszczecin@wp.pl

środa 11.00 - 13.00

Przewodniczący ZR

Wiceprzewodniczący ZR

Sekretarz ZR

Stowarzyszenie Solidarni Razem

- Biuro Pośrednictwa Pracy

Organizatorzy związkowi

Dział Prawny

Redakcja „Jedność”

Sekretariat

Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet Pomorze Zachodnie

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów

Konto: Santander Bank Polska II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

wytnij i powieś w gablocie

Poniżej przedstawiam aktualną promocję wakacyjną na terminy 08.07-25.08.2024 r

Wykorzystaj kod na wakacje w lipcu

Tylko dla Subskrybentów

Pobyt w Cieplicach:

1 kod złoty/2 kody srebrne
3 kody brązowe/szare
+ 249 zł

1 kod srebrny
+ 849 zł

1 kod brązowy/szary
+ 1249 zł

Tylko
teraz!

Kontakt w sprawie oferty:
538-596-180, 538-667-443

Promocja dotyczy pobytów 6 dniowych (5 nocy).
Aby skorzystać z promocji należy wykupić subskrypcję.
Z promocji mogą skorzystać osoby posiadające vouchery morskie
(bezpłatna konwersja)!!!!
Promocja trwa do wyczerpania zapasów!